

*dr Dorota Kiebzak-Mandera*

Koordynatorka Dyscyplin w dziale Nauk Humanistycznych,  
Społecznych i o Sztuce  
Narodowe Centrum Nauki, Kraków

## **Podsumowanie debat z aktualnej perspektywy koordynatorki dyscyplin w Narodowym Centrum Nauki**

Niniejszy tekst napisałam dokładnie dwa lata po debacie, której jest poświęcony bieżący numer „Zagadnień Naukoznawstwa”, tj. w październiku 2014 roku. W debacie brałam udział raczej jako obserwatorka niż jako uczestniczka. Byłam bowiem wówczas nowoprzyjętą koordynatorką dyscyplin – wówczas zaledwie dwumiesięcznym stażem pracy w Narodowym Centrum Nauki. Wtedy miałam więc inne spojrzenie na to, co się działo na sali obrad, niż obecnie, gdy, z jednej strony, nabrałam pewnego dystansu do przebiegu i treści tej debaty, a z drugiej, moje doświadczenie zawodowe jest, siłą rzeczy, znacząco większe niż dwa lata temu.

To, co się przebijało w debacie, a zwłaszcza w jej drugiej części, to trzy problemy: „chów wsobny” polskich naukowców, a co za tym idzie pewna hermetyczność polskiej nauki, jakość składanych wniosków w naszych konkursach oraz system ich oceny. Patrząc na te kwestie z perspektywy wspomnianych dwóch lat, trudno nie przyznać, że wszystkie ciągle są tematem dyskusji.

### **Badania podstawowe**

Narodowe Centrum Nauki jest, co wielokrotnie podkreślano w debacie, bardzo młodą instytucją, funkcjonującą w Polsce od 2010 r. – zostało powołane do życia na mocy *Ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki*.

Narodowe Centrum Nauki organizuje cykliczne konkursy na finansowanie badań naukowych, ale sponsoruje tylko te badania, które dotyczą takich prac eksperymentalnych lub teoretycznych, które są podejmowane przede wszystkim w celu zdobycia nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów, bez nawiązania na praktyczne zastosowanie ani użytkowanie. Innymi słowy, NCN finansuje tylko badania podstawowe, nie aplikacyjne (Jajszyzyk 2012). Nie oznacza to oczywiście, że nie rozpatrujemy wniosków, które nie wykluczają zastosowania uzyskanych wyników badań w praktyce, niemniej jednak w projektach składanych

w konkursach organizowanych przez NCN dominującym czynnikiem muszą być badania podstawowe, w myśl przytoczonej wyżej definicji<sup>1</sup>.

### **Jakość wniosków i „chów wsobny”**

Ilość składanych do Centrum wniosków stale rośnie. Ta ilość nie przekłada się jednak jedno-jednoznacznie na jakość wniosków. W trakcie debaty padło nawet stwierdzenie, że widać brak profesjonalizmu w pisaniu wniosków.

Patrząc okiem koordynatorki na projekty, z którymi mam do czynienia, ciągle mam poczucie, że nie wszyscy wnioskujący posiadli w stopniu dostatecznym sztukę pisania wniosków. Na temat, jak pisać profesjonalnie projekty, istnieje poukazana literatura (wybrane pozycje podano w Literaturze na końcu artykułu) – więc powtarzanie informacji w niej zawartych jest redundantne. Niemniej trzeba sobie uzmysłowić, co w swojej wypowiedzi w debacie podkreślił Dyrektor Narodowego Centrum Nauki prof. Andrzej Jajszczyk, że napisanie projektu to nie jest kwestia kilku dni.

Wniosek o finansowanie badań to jest poważne przedsięwzięcie, które musi być poprzedzone równie poważną refleksją, kwerendą, rozeznaniem stanu badań – na świecie, a nie tylko w Polsce. Nie są nowatorskie – wbrew przekonaniom ciągle jeszcze sporej grupy wnioskodawców – badania, które są „nowe” w Polsce. Nauka w naszym kraju nie może rozwijać się swoim specyficznym torem: musi być częścią tego, co się dzieje na świecie. Nie ma więc sensu powielanie światowych badań na naszym poletku: uzyskamy tylko wtórne wyniki, a same badania będą zaledwie odtwórcze. Hasło Narodowego Centrum Nauki „Gramy dla polskiej nauki” należy odczytywać jako „Gramy dla nauki w Polsce”...

Często ta wtórność i odtwórczość jest spowodowana wspomnianym podczas debaty „chowem wsobnym”, czyli obracaniem się w tym samym środowisku podczas całej naszej kariery zawodowej. Magisterium, doktorat i habilitację piszemy w tym samym pokoju, przy tym samym biurku, konfrontując nasze pomysły – o ile w ogóle – z kolegami z katedry/zakładu...

### **Ocena wniosków, czyli *peer-review***

Zagadnienie oceny wniosków było bardzo szeroko dyskutowane podczas debaty. Granty naukowe muszą być recenzowane przez naukowców. Ich ocena to dyskusja w gronie uczonych – jak trafnie ujęła to w trakcie debaty dr Nina Kancewicz-

---

<sup>1</sup> Ponadto, we współpracy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, organizujemy konkurs Tango, w ramach którego wspieramy praktyczne wykorzystanie wyników badań podstawowych.

Hoffman. Jeden naukowiec ma pomysł, poddaje go weryfikacji środowiska, a inni naukowcy komentują ten pomysł, popierają lub negują sens albo proponowanych badań, albo badań w proponowanym kształcie i z przedstawioną metodologią.

Ocena merytoryczna projektów w NCN – podobnie jak w innych agencjach, na których wzorowano się, tworząc NCN, zwłaszcza European Research Council i Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, jest dwuetapowa. Wnioski, które pozytywnie przeszły ocenę formalną, tj. te, w których zostało sprawdzone, czy wszystkie pola są wypełnione zgodnie z wymaganiami, czy do wniosku są dołączone wymagane załączniki, czy właściwe osoby złożyły podpisy w wymaganych miejscach, itp. są przekazywane do oceny merytorycznej. Wnioski najpierw oceniają eksperci wewnętrzni, powoływani przez Radę Narodowego Centrum Nauki. Każdy wniosek ma obligatoryjnie dwie oceny. Kiedy wszystkie oceny są gotowe, eksperci zbierają się w siedzibie Centrum i obradują nad jakością wniosków i proponowanymi ocenami. Efektem posiedzenia jest stworzenie listy projektów rekomendowanych do ocen zewnętrznych, wąskospecjalistycznych. I znów, kiedy zbierzemy komplet recenzji zewnętrznych, eksperci spotykają się ponownie i decydują, które wnioski ostatecznie rekomendować do finansowania<sup>2</sup>.

Ocena odbywa się w obecności całego Zespołu – jak przypomniał w czasie debaty Krzysztof Nawotka. Tocząca się dyskusja nad jakością wniosków jest odzwierciedlana na bieżąco w systemie OSF, a jej przebieg jest widoczny na ekranie.

### **Pierwszy etap oceny merytorycznej**

Do pierwszego etapu oceny Rada Centrum powołuje Zespoły Ekspertów – w każdej edycji, do każdego konkursu w zmienionych składach. Oznacza to, że co edycję wnioski są oceniane przez inne grupy specjalistów. Oczywiście, składy zespołów nie są za każdym razem modyfikowane w stu procentach: zawsze składają się z kilkorga/kilkanaściorga doświadczonych ekspertów i kilkorga/kilkanaściorga debiutantów.

Wiemy, czego oczekujemy od ekspertów, eksperci wiedzą, czego oczekuje od nich NCN. Dzięki kilku latom doświadczeń, możemy tak komponować zespoły, że, rzeczywiście, składają się one z bardzo dobrych fachowców. Od tych dobrych fachowców uczą się debiutanci. Jeżeli nowicjusze w zespołach nie sprawdzą się, nie zapraszamy ich już więcej do współpracy.

Ponieważ podczas pierwszego etapu oceny raczej rzadko zdarza się, że wniosek jest oceniany przez naukowców mających takie same zainteresowania naukowe jak

---

<sup>2</sup> Trzy konkursy ogłaszane przez Narodowe Centrum Nauki są rozstrzygane na innych zasadach. Chodzi o konkursy dla młodych naukowców, Fuga i Etiuda, w których drugi etap oceny to rozmowa z kandydatami oraz prestiżowy konkurs Symfonia na projekty interdyscyplinarne, gdzie ocena jest trzyetapowa. Trzecim etapem w Symfonii jest również rozmowa z kandydatami.

proponowany we wniosku zespół badawczy, często spotykamy się z pytaniami, na ile ta ocena jest rzetelna. Podczas debaty te wątpliwości dosadnie, moim zdaniem, rozwił Paweł Koteja, mówiąc, że w pierwszym etapie chodzi o odrzucenie takich wniosków, które się nie nadają do finansowania i do tego nie są konieczni specjaliści.

Parafrazując słowa profesora Kotei, można skonkludować, że rolą Zespołu podczas pierwszego posiedzenia jest oddzielenie ziarna od plew. Rzeczywiście, nie trzeba specjalisty w wąskiej dziedzinie, żeby ocenić, czy wnioskodawca wie, co i jak chce zrobić, dlaczego teraz należy podjąć dany problem, jak planowane badania wpiszą się w kontekst międzynarodowy, czy wnioskodawcy są w stanie przewidzieć ewentualne przyczyny niepowodzenia swoich planów i wiedzą, jak sobie poradzić z ich skutkami, czy proponowany zespół badawczy jest kompetentny do wykonania planowanych badań (wszak wnioskodawcy podają we wniosku swój dorobek i opisują osiągnięcia naukowe), czy kosztorys jest skalkulowany realistycznie, czy zadania badawcze są sformułowane poprawnie.

Niestety, spora część wnioskodawców nadal nie potrafi właściwie zaplanować badań. Nadal dostajemy wnioski, w których plan badań wygląda mniej więcej tak: 1. Kwerenda. Analiza literatury przedmiotu; 2. Opracowanie metodologii i podział zadań wśród członków zespołu; 3. Tłumaczenie tekstów zgromadzonych podczas kwerendy na język polski, i tak dalej, i tak dalej...

Skrócony opis ma być napisany klarownie i logicznie, staranną polszczyzną, stylem naukowym, ale na tym etapie nie powinien używać wąkospecjalistycznego żargonu: „The writing style of the thesis of grant proposal may be the most important factor in conveying your ideas to graduate advisors or funding agencies” (Locke i in. 2014, 127).

## Drugi etap oceny merytorycznej

Wnioski, które znajdują aprobatę ekspertów podczas pierwszego posiedzenia, są kierowane do ocen specjalistycznych przez recenzentów zewnętrznych. Podczas debaty Tomasz Dietl opisał rolę recenzentów zewnętrznych jako udzielanie odpowiedzi na dwa nietożsame pytania: Czy wynik jest ciekawy? oraz Czy ten wynik zainteresuje kogoś na świecie?

Recenzenci zewnętrzni oceniają szczegółowy opis projektu, obligatoryjnie pisany przez wnioskodawców w języku angielskim<sup>3</sup>. Od kilku edycji wszyscy apli-

<sup>3</sup> Oczywiście jest, że angielszczyzna w szczegółowych opisach powinna być równie staranna jak polszczyzna w skróconych. Warto, a nawet należy poprosić kogoś o korektę językową tekstu, zaniek wyśle się go do NCN-u. „Strange services” jako „usługi obce” niezmiennie bawią oceniających, ale nie wpływają pozytywnie na ocenę wniosku.

kujący, niezależnie do którego panelu składają wniosek, piszą ten tekst właśnie po angielsku. Staramy się wysłać jak najwięcej wniosków do recenzentów z niepolskimi afiliacjami – głównie z przyczyn opisanych powyżej. Nie ma bowiem polskiej nauki, jest nauka w Polsce. Nasze badania muszą być konfrontowane ze światem, inaczej grozi nam naukowa stagnacja, a nawet regres. Kierowanie każdego wniosku do recenzenta zagranicznego powinno być regułą niemal bez wyjątków, jak podkreślił podczas debaty Krzysztof Nawotka. Taki mamy cel, niemniej trzeba sobie zdać sprawę, że pewnych wniosków – których jest niewiele, niemniej są – nie ocenią naukowcy nieznający polskich realiów (i nie chodzi mi bynajmniej o szeroko ostatnio dyskutowane wnioski tzw. polonistyczne).

Odsetek recenzji zagranicznych w NCN stale rośnie, zwłaszcza w naukach humanistycznych i społecznych (w pozostałych osiągnęliśmy już pewien standard)<sup>4</sup>. W 13. edycji konkursów NCN, której ocena była finalizowana w czasie powstawania tego tekstu, w panelu HS1 (Fundamentalne pytania o naturę człowieka i otaczającej go rzeczywistości: filozofia, nauki o poznaniu, religioznawstwo, teologia) wszystkie wnioski były ocenione przez specjalistów afiliowanych za granicą.

Oczywiście, wyszukanie recenzentów właściwych, merytorycznych, wyważonych, etycznych, terminowych (sic!) i z tak zaplanowanym kalendarzem, żeby zmieścić w nim jeszcze czas na napisanie recenzji do projektów złożonych w konkursach Narodowego Centrum Nauki, to jest poważny problem, i to nie tylko nasz, ale bez mała wszystkich agencji grantowych na świecie – staramy się jednak znajdować tych najlepszych.

## Podsumowanie

Pierwsza część debaty dotyczyła szeroko rozumianej problematyki finansowania badań naukowych: uczestnicy rozmowy próbowali odpowiedzieć na pytanie, czy skłaniać się ku grantom, czy popierać inne mechanizmy finansowania badań. Obserwując gwałtowny przyrost ilości składanych projektów w konkursach ogłaszanych przez Narodowe Centrum Nauki, zwłaszcza w naukach humanistycznych i społecznych – trudno oprzeć się wrażeniu, że środowisko naukowe – a przynajmniej spora jego część – zaaprobowало taki sposób finansowania nauki.

---

<sup>4</sup> Zob. statystyki obliczone na podstawie analizy recenzji zewnętrznych w 11. edycji konkursów, dostępne na stronie: <http://www.ncn.gov.pl/aktualnosci/2014-05-23-recenzje-zewnetrzne>.

## Literatura

- Blackburn T.R., 2003, *Getting science grants: effective strategies for funding success*, San Francisco: Jossey-Bass.
- Locke L.F., 2013, *Proposals that work: a guide for planning dissertations and grant proposals*, Los Angeles: SAGE.
- Jajszczyk A., *Badania podstawowe, ale nie bezużyteczne*, „Gazeta Wyborcza” nr 166 z dnia 18.07.2012, s. 15.
- Kiebzak-Mandera D., 2014, *Wniosek o finansowanie badań*, „Forum Akademickie” 1, <http://forumakademickie.pl/fa/2014/01/wniosek-o-finansowanie-badan/>, dostęp 10.10.2014.
- Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki.*